



ZBLIŻA SIĘ KONFRONTACJA

My, przedstawiciele Związku "Solidarność", wybrani przez Was dla obrony interesów społeczno-atm stwierdzamy: jesteśmy bezsilni. W przyjętej konwencji pokojowego dialogu z władzą PRL, uporczywych negocjacji, w jakich próbujemy nakłonić władzę do rezygnacji ze ślepego totalitaryzmu na rzecz warunków usuwających społeczne napięcie, dających szersze efektywnej pracy - w dialogu polegającym na przedstawianiu racji w nadziei, iż druga strona je zrozumie - PRZEGRYWAMY.

Se trzy poziomy gigantyczny kłopot, bezwzględnej arogancji uprawianych przez władzę. Pierwszy jest zarzut o wyłączenie destrukcyjnym programie działań Związku. W takim przedstawieniu jest się "Solidarność" jako ruch masowego samobójstwa strajkowego, chaotycznie wywołanego dla pogłębienia anarchii w kraju powierzoną dobrą pieczę komunistów. Jak porozumieć się z władzą, która nie pojmuje, że jest źródłem konfliktów i niezadowolonych społecznych? Z jakich porzucił wyślepę do władz przedwójtala narodu, który dla władzy jest bezwzględnie tłumem lekkomyślnie porzucającym swe obowiązki z kaprysu bądź rozkazu wacikowych przywódców związkowych?

Przyczynami strajków doprowadzonych do desperacji ludzi są głód i niemożliwość. Stanowią one wystarczające podstawy dla związku na protestu i w normalnych warunkach rola Związku na protestu się kończy, rzecz widać jest zaproponować i wprowadzić w życie środki zapobiegające PRZYCZY-
NOM gniemu ludu. Jest historyczny zasług "Solidarności", że nie porzuciła na protestach przyle-
ła jako normę swego działania tworzenia zrębów społecz-
nego ładu. Od kół zakładowych po Komisję Krajową, na wszystkich szczeblach Związku powstały ty-
siące struktur samorządowych, przeanalizowano, za-
pisano i poddano szerokie konsultacje niezliczone
projekty aktów prawnych, statutów, regulaminów.
Niekiedy - np. w uczelnianach - wprowadzono je potem
w życie metodą faktów dokonanych, kiedy indziej
niezależnie na to, co w każdym przypadku "Solidar-
ność" przyjęła jako kanon odnowy - akceptację wie-
dzy. I tak od czarnieństwa miesiąc trwał trudna, cięż-
ka praca działaczy Związku, ludzi odważnych od swo-
ich normalnych obowiązków zawodowych dla wykonania
czynności, że jakieś rozdział administracji państwo-
wej placowy od lat podatków. Administracja to przez
człowieczeństwo miesiąc nie była w stanie przygotować
weryfikacyjnego raportu o stanie gospodarki, stworzyć
zespółu ustaw i aktów wykonawczych stanowiących al-
ternatywę dla 36 letniej planowej ruiny narodu.
Włać część tej roboty wykonał Związek po to tylko,
by po przekazaniu jej efektów administracji państwo-
wej bezsilnie obserwować ich niszczenie.

Władze utraciły kolejno społeczne projekty ustaw
o konkurze, o samorządzie, o przedsiębiorstwie pań-
stwowym, zabierając się do przeciwdziałania poczyni-
niom samorządowym w środowisku nauki, tłumie inicja-
tywy rolników indywidualnych, szokuje złowrogo dla
gospodarki kontynuację systemu nakazowo-rozdzielcze-
go, utrzymując środki masowego przekazu w rękach do-
tychczasowych posiadaczy na szkodę i przeciwko naro-
dowi, szyskanując, bije i zamyka działaczy społecz-
nych.

Taktykę władz komunistycznych polega na przeciw-
stawieniu pozytywnemu programowi Związku działań
destrukcyjnych oraz nazwaniu iżwisk dokładnie na
odwrót. Realizacja takiego przedstawienia możliwa
jest pod warunkiem odcięcia Związku od środków prze-
kazu - i imoże trwać może lata, całe, do wyniszcze-
nia narodu.

Drugim poziomem inwazji propagandowej skierowa-
nej przeciwko Związkowi jest teoretyzowanie przy-
wódcom. Głosi ona, że związkowcy to zbioru ludzi go-
towych do przyjęcia koncepcji prezentowanych przez
władzę, na przeszkodzie porozumieniu stoje jakoby po-
lityczne ambicje przywódców "Solidarności". Na po-
dobieństwo poprzedniej taksi i ta koncepcja kwestio-
nuje wewnętrzne mechanizmy demokratyczne Związku i
przedstawia jego członków jako zbiorowego durnia,
bezwolnie manipulowanego przez demagogicznych liderów.

Temu absurdalnemu obrazowi, nie-ogodnemu ze zdro-
wym rozsądkiem, przeczy samo życie. Zerkając prze-
bieg otwartych zebrań Związku, jak i liczne tele-
fony i listy popierające zdecydowaną postawę zwiaz-
kowych przedstawicieli nawiązując niskość wyłosek,
bar-
te tzw. "dół związkowe" na
dziej radykalizmu, niekoniecznie nie fali szcze-
tu doć kunktatorstwa, jakich władze nie ma zamiaru
przestrzegać, a które nie sięgając istoty zła, tzn.
systemu, służą w zasadzie utrwalaniu chaosu.
Działania cząstkowe pochłaniają całe energię zwiaz-
ku, powodując wzrost zniechęcenia. Jeśli znajdują-
my się na błędnej drodze, to najwskazane nam wy-
siki nie poza znużeniem i potęgowaniem się chaosu.
Przyjąć nie mogą.

Nadchodzi czas weryfikacji strategii Związku.
Wszystko wskazuje na to, że stoimy u wrót general-
nej konfrontacji.

Sam strajk generalny nie rozwiązuje sprawy, jego
celem będzie wymuszenie zmiany systemu, ale dla
dalejszego funkcjonowania społeczeństwa potrzebna są
nowe struktury, potrzebni są ludzie do pełnienia
niezbędnych funkcji społecznych i politycznych.
Zespoły fachowców, zespoły menedżerskie. Stworze-
nie zrębów tych struktur, wybudowanie nowego lu-
du służby zakrojone na szeroko skalę prace "Soli-
darności" przez ostatnich kilkanaście miesięcy.
Kadry, struktury, statuty i regulaminy związkowe,
samorządowe, kluby polityczne, stowarzyszenia spo-
łeczne stanowiły pole doświadczalne dla ludzi i
dla podstawy struktur nowego ładu.

Jeśli dojdzie do strajku generalnego, to wy-
drżemy zół albo do zupełnej nowych relacji władzy
i społeczeństwa, takiej misowicie, gdy ta pierw-
sze poważnie traktuje naród i atąd dzieło z jego
mandatu - albo też strajk powszechny przekształci-
ny zostanie w czynny, w którym metoda faktów do-
konanych tworzyć będziemy nowy system. Postrzegol-
na jego dziedzinie ujęte zostały w zapisach społecz-
nych projektów ustaw i innych aktów legislacyjnych.
Jak narazie władza sebotuje je nader skutecznie,
promując jednocześnie perfidną propagandę oblicze-
ną na wyłączenie społeczeństwa. Dlatego budowa
nowego ładu rozpocznie się od uspołeczniania środ-
ków masowego przekazu.

Trzecim obszarem propagandowej nagonki na
"Solidarność" jest sfera idej. Dla władz nadal gno-
rantem szczególności wszelkiej jest etykieta so-
cjalizmu, bez względu na absurdalność wniesioną przez
odpowiadające jej realia. Pytanie związane z tym
egzystencjalnym zespołem problemów stawia sobie
od dawna każdy z nas. Nadchodzi czas formułowania
odpowiedzi.

Robert Kaczmarek

UCHWAŁA ZR MAŁOPOLSKA dn 5.12.81

1. Zarząd Regionu Małopolska w pełni akceptuje
stanowisko Prezydium KK i Przewodniczących ZR
MS22 "S" z dnia 3.12.81, zarówno w warstwie idea-
wej jak i w propozycji ogólnopolskiej sekcji kon-
frontacyjnej.

2. W uzupełnieniu programu działań zawartego we
wspomnianym oświadczeniu ZR Małopolska proponuje:
a/ KK wraz z Krajową Federacją Samorządów akom-
pletuje pakiet ustaw i innych społecznych aktów
normatywnych dotyczących reformy gospodarczej. W
terenie możliwie najrybierem w drodze referendum
w zakładach pracy należy uzyskać akceptację społecz-
ną dla proponowanego modelu gospodarki.

b/ W okresie trwania strajku powszechnego Zwią-
zek przystępuje do realizacji reformy, centralnie
koordynowanej przez utworzoną przez Związek metodę
faktów dokonanych Społeczne Rady Gospodarki Narodo-
wej.

c/ Związek wychodzi ze strajku w sytuacji, gdy
wszystkie szczeble gospodarki funkcjonują na nowych
zasadach, określonych w trybie pkt. a/ i b/.

d/ Realizację powyższego możliwa jest przy zasto-
żeniu dostępu do środków masowego przekazu, KK op-
łosi strajk czynny RTV, w środowiskach dziennikarzy,
ca str. 2

Problemy finansowe Polski

BANKI DOMAGAJĄ SIĘ WSZYSTKICH FAKTÓW DOTY-
CZĄCYCH FUNKCJONOWANIA GOSPODARKI NARODOWEJ

Bankierzy 460 międzynarodowych banków handlo-
wych, będących wierzycielami Polski na sumę około
17 mld dolarów, żądają spóźnionych informacji mogą-
cych posłużyć przewidywaniom rozwoju sytuacji gos-
podarczej w Polsce. Pytania zawarte są w dokumen-
cie zatytułowanym "Economic Information Request".
Banki poszukują odpowiedzi na pytanie, czy
Polska jest zdolna do wydzignięcia się z długów.
Dokument jest dowodem na to, że wiele banków mimo,
że operowały w Polsce ogromnymi sumami pieniędzy,
wykazały zupełną ignorancję jeśli idzie o politycz-
ną sytuację w Polsce.

W dokumencie tym bankierzy domagają się przy-
gotowania, przyjęcia i wprowadzenia w życie przez
polskie władze spójnego programu stabilizacji. Pod-
kreśla, że ich celem nie jest narzucanie polity-
ki gospodarczej. Za niezbędny warunek wstępny uważa,
przedstawienie w języku angielskim i polskim
tekstu programu polskiej stabilizacji, przyjętego
przez Sejm.

Bankierzy w swoim memorandum stwierdzają, że
Polska dostarczyła wprawdzie informacji na temat
gospodarki, ale w wielu wypadkach nie były one ek-
turalnie ani pełne, a zasadnicze założenia nie zosta-
ły przedstawione w sposób jasny.

Bankierzy podzielili pytania na 5 grup:

1. Program stabilizacji gospodarczej
2. Stosunki finansowe z zagranicą.

Wierzyciele oczekują więcej szczegółowych in-
formacji. Domagają się jasnego zróżnicowania kate-
gorii rachunków, jakie Polska używa w swych roz-
liczeniach bankowych. Kategorie te o niejasnych
relacjach to: "nie-socjalistyczne rachunki wywie-
niałne"/non-socialist convertible accounts/, "ra-
chunki wymiennicze w ramach RMPG"/accounts con-
vertible in the council for Mutual Economic Assis-
tance/, rachunki w rublach transferowych /Transfe-
rable ruble accounts/ oraz "rachunki celarsingowe".

Banki pragną znać strukturę polskich długów
zagranicznych, oraz zapasy rezerw międzynarodowych.
1 chcą by Polska zapoznała ich z projektowanymi
źródłami nowych kredytów.

3. Miesięczne dane o krajowej produkcji w różnych
gałęziach przemysłu.
4. Kultura ograrna

Wierzyciele pragną znać ocenę zbiorów w roku
1981 i plany produkcji zwierzęcej w roku 1982,
oraz domagają się danych o eksporcie, imporcie,
o krajowych potrzebach i zapasach. Twierdzą, że
skoro poprawa rolnictwa związana jest z polityką
cen, to rząd powinien przedstawić swoje plany doty-
czące relacji jego polityki cenowej w stosunku do
rolnictwa prywatnego i uspołecznionego w przyszłości.

5. Sektor krajowy.

Władze podnoszą płace /25% w 1981./, ale nie to-
warzyszy temu porównywalny wzrost produkcji. Bankie-
rzy zwrócili się do władz polskich z prośbą o wy-
jaśnienie jak poważnym problemem jest "czarny rynek"
z uwagi na małą wartość obiegową krajowej waluty.

W swoim memorandum bankierzy stwierdzają, że "obec-
ny dialog donosi do stabilizacji ekonomicznej jest
tylko wstępny krok w procesie ekonomicznej po-
prawy i spłat zadłużenia". Zwracają uwagę, że pow-
stać mogą nowe wątpliwości, podczas gdy inne sta-
nę się rutyną. Konkluduje, że to właśnie wierzycie-
le, nie zaś Polska, oceniać czy Warszawa zadawające
odpowie na pytania. Nie ma pewności, czy polskie
odpowiedzi usatysfakcjonują bankierów, tzn. czy bę-
dą one wyczerpujące.

Pewne światło rzuca tu jeden z listopadowych numerów
"Żołnierza Wolności", gdzie zaatakowano system prakty-
kowany przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny polegają-
cy na żądaniu szczegółowych danych od swoich człon-
ków, uznając to za formę szpiegostwa.

Nawet gdyby banki otrzymały wszystkie informacje,
których się domagają, to ich propozycje odzyskania
długów może nie dać efektów, z uwagi po prostu na to,

że Warszawa ma ogromne trudności w samych tylko
płatnościach procentów, nie wspominając już o
kwotach podatkowych zaciągniętych długów. Wzra-
sta naciąg na administrację Regana, jak i na między-
narodowe agencje, tak jak np. MFM by wyjść z pro-
gramem uwolnienia Polski z trudnej sytuacji, a
w ten sposób również wierzycieli.
Mimo wszystkich pytań stawianych przed Polską
przez wierzycieli, jakoś nikt nie zapytał bankie-
rów, jak to było możliwe, żeby tak wiele zachod-
nich banków udzielając pożyczki na 17 mld dolarów
nie żądało żadnej informacji dotyczącej stanu
polskiej gospodarki. Jeden z zainteresowanych ban-
kierów zapytany o to stwierdza: "Ludzie patrzą i
mówią: - Jak u diabła to zrobiliście" - i konclu-
duje - "Nigdy nie znajdziemy właściwej odpowiedzi".

Na podstawie artykułu S. Lipsey pt. "Poland
facing tough questions" INTERNATIONAL HERALD
TRIBUNE z dn. 20.XI.81.

Tłum. Maria Magdalena Migalska

o.s., LUBOMIRSKA 20, 01-001, 1.

drukarniach, transporcie i dystrybucji prasy, tak,
aby służyły one społeczeństwu.

e/ Sygnalizowany w oświadczeniu z 3.12.81, strajk
poważny nie będzie konieczny, jeśli władze PRL
nie zrealizuje groźby środków nadzwyczajnych.
W każdym przypadku KK naoli działanie zmierzające
do realizacji reformy, zerzując politykę ustępstw
i niesfektownych kompromisów.

f/ wszelkie negocjacje Związku z władzami muszą
być oddat transmitowane bezpośrednio przez TV.

ZR Małopolska wyraża najgłębsze przekonanie o
potrzebie odpowiedzialności wszystkich szczebli
Związku. Nie może się powtórzyć sytuacja z marca 81r.
kiedy doprowadzono do ogromnej mobilizacji społeczeń-
stwa, po to, by następnie ustąpić pola konfrontacji
w kompromisie korzystnym dla władz, kompromisie,
będącym źródłem dotychczas nierozwiązanych konfliktów.

ZR NSZZ "Solidarność" Małopolska

uchwała ZR dot. akcji ZOMO

Wobec nasilających się w sposób drastyczny represji
przeciwko Związkowi, a szczególnie wobec brutalnej
akcji funkcjonariuszy ZOMO w dniu 1.12.81 r. w sto-
sunku do współpracowników Zarządu Regionalnego NSZZ
"Solidarność" Małopolska, polegającej m.in. na biciu
i poniżaniu godności osobistej zatrzymanych osób,
ZR Małopolska postanawia, co następuje:

1. Utrzymać gotowość strajkową - podjętą w dniu
3.12.81, r. przez Zarząd - we
wszystkich zakładach pracy Regionu.
2. Żądamy do dnia 12.12.81. udostępnienia
przedstawicielowi ZR Małopolska możliwości
wystąpienia w programie TV celem poinformo-
wania o sytuacji i przedstawienia stanow-
iska Zarządu. O terminie audycji ZR i spo-
łeczeństwo muszą zostać poinformowani co
najmniej na dzień przed emisją programu.
3. W przypadku niespełnienia powyższych waru-
nków w dniu 14.12. br. proklamowany zostanie
regionalny strajk ostrzegawczy od godz.
8.00 do 12.00.
4. Po strajku ostrzegawczym prezydium ZR
ogłosi dyspozycje odnośnie dalszych dzia-
łań.
5. Jakiegokolwiek represje lub utrudnienia pra-
cy Związku spowodują natychmiastowe prokle-
mowanie strajku właściwego.

Zarząd Regionalny NSZZ "S" Małopolska
Kraków, dnia 5.12.81.

Wydała Sekcja Informacji ZR NSZZ "S" Małopolska
Redakcje: O. Dziwonińska, R. Kaczmarek - red. naczel-
L. Maliszka - z-ca red. naczel., K. Nowakowska - red.
graf., M. Sierotwińska, D. Stec, M. Zioblińska.
Adres red.: 31-111 Kraków, al. Krasieńskiego 11b.
tel. red. 22 81 03

MATERIAŁÓW NIE ZAMOWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA
ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW

c.d. ze str.9

D.SUCHOROWSKA - "WIELKA EDUKACJA"

Ołonie im potem rozpuchały i strażnik często nabie-
dzic się musiał, gdy przyszło do rozkuwania. Cza-
sem używał śrubokręta!

Wypracowałem sobie także swoją metodę skracania męki, kiedy mnie obrabiano okrutnym biciem. Wiedziałem, że jedynym sposobem na uniknięcie dalszego bólu jest utrata przytomności. Cóż, kiedy byłem tak cholernie wytrzymały i taki nieprzychylnie silny, że łatwo mi to nie przychodziło. Postanowiłem więc udawać. Ale to także nie było takie łatwe. Oni nie byli w ciemie bici i kiedy przewracali się, udejęc trupa, sprawdzali mój stan. Kiedy ostrymi szpilami gdzie popadło, pod żebro czy pod stopę. Z początku nie byłem w stanie tego wytrzymać i zdarzało się odruchowym reagowaniem. I dostawałem podwójnie... Ale stopniowo potrafiłem wypracować sobie opanowanie odruchów, cierpliwość i zdolność "nieodczuwania" bólu. Spinałem się w sobie, naprężałem mięśnie aż do momentu kiedy osiągałem prawdziwe odrętwienie, wystrząsały mi się przy tym ryśy twarzy i padałem jak kłoda na ziemię. Leżąc przygotowywałem się na niespodziewane uderzenie i nawet przeczuży gwałtownie sztytem pod żebro potrafiłem nie drgnąć. Osiągałem to czego chciałem: chwytało mnie pod pachy i wywlekano z katowni wrzucając do celi. Miałem spokój na dwa, trzy dni. Ale kiedy ten okres się kończył zaczynała się najgorsza męka, męka oczekiwania! Na tę najtrudniejszą z więziennych udręk nie było już jednak lekarstwa, do tego nie można się było żadną miarą przyzwyczaić ani tego znieść...

opracowała Danuta Suchorowska

kronika MAŁOPOLSKA

1.12.81.

KZ NSZZ "S" "Armatura" przekazała na rzecz strajkujących studentów UL i PK 15 000 zł. Poparcia studentów udzieliłi również indywidualni rzemieślnicy, dostarczając codziennie chleb. NSZZ "S" IRz przekazał 8 000 zł dla strajkujących studentów AGH.

1.12.81.

W Krakowie ZOMO przeprowadziło brutalną akcję zatrzymując młodych hasła z upoważnienia ZR Małopolska. Zatrzymano 3 studentów, których następnie dotkliwie pobito. Protestując przeciwko bezprawiu prezydium KRN ogłosiło z dniem 3.12.81. gotowość strajkową w imię Lenina. Wobec nasilających się represji przeciwko Związkom, szczególnie w związku z akcją ZOMO w dniu 1.12.81. ZR w podjętej 5.12.81 uchwale utrzymuje gotowość strajkową w regionie, domagając się jednocześnie możliwości wystąpienia w telewizji przedstawicieli ZR celem poinformowania o sytuacji i stanowisku Zarządu. W przypadku niespełnienia żądań ogłoszony zostanie strajk ostrzegawczy w regionie dn. 14.12.81. w godz. 8.00 - 12.00.

2.12.81.

Przewodniczący ZR Małopolska ogłosił pogotowie strajkowe w delegaturach regionu w związku z akcją przeciwko strajkującym studentom WOSP

3.12.81.

W Brzostku woj. tarnowskie strajkują rolnicy indywidualni. Okupują oni Urząd Gminny. Strajkujący domagają się m.in. nienużalności chłopskiej gospodarki rodzinnej, autentycznego samorządu wiejskiego, odstąpienia od sprzedaży więzanej, możliwości zakupu środków do produkcji rolnej, zagospodarowania funduszu rozwoju rolnictwa zgodnie z porozumieniem rzemieślniczym / na terenie gminy zaginęło 50% tego funduszu/.

8.12.81. rozmowy z wicewojewodą Piwowarczykiem zostały zerwane, ponieważ nie był on w stanie zagwarantować bezpieczeństwa strajkującym.

5.12.81.

ZR Małopolska w swojej uchwale akceptuje stanowisko prezydium KK z dnia 3.12.81. dotyczące oceny dotychczasowych rezultatów rozmów z rządem oraz warunków porozumienia narodowego. Zarząd sformułował szereg sugestii dla KK, określających zdecydowane kroki Związku dla radykalnej zmiany sytuacji społ.-politycznej w kraju.

5.12.81.

MPK solidaryzując się ze studentami proklamuje na 7.12.81 strajk 24-godzinny. P. posiedzeniu ZR Małopolska 5.bm, na którym oceniono że w tek napiętej sytuacji nie jest wskazane podejmowanie strajku. KZ NSZZ "S" w MPK zawiesza akcję.

7.12.81.

Nadzwyczajne zebranie przewodniczących KZ z regionu Małopolska. Omówiono sytuację w kraju, przekazana została informacja o akcji ZOMO skierowanej przeciwko studentom. Zrelacjonowano również stan rozmów z władzami regionu w sprawie regulacji żywności. Zebrani uchwalili rezolucję popierającą prezydium KK w sprawie warunków porozumienia narodowego oraz zwrócili się do KK o szybkie opracowanie programu ofensywnego działania Związku.

7.12.81.

Mimo apelu KKK NZS o zmianę formy strajku kurnymuwny jest strajk okupacyjny na wszystkich uczelniach Krakowa. Z uchwały KS AGH: "Komitet Strajkowy AGH zdecydowanie odrzuca apel KKK NZS z dnia 6.12.81. Potwierdzając stanowisko KKK NZS, że niezaprzeczalnym osiągnięciem akcji strajkowej jest wpłynięcie do Sejmu projektu ustawy o szkolnictwie wyższym uważamy za niedopuszczalne zakończenie akcji strajkowej przed satysfakcjonującym apolęcznością studencką rozwiązaniem konfliktu w WSI Radom/.../

/M.Z/

I ZJAZD NSZZ "S" IRz

Ruch "Solidarności" objął już wszystkie warstwy społeczne. Poza tzw. "dużą Solidarnością" mamy jednak do czynienia z początkową fazą organizacyjną. W niektórych środowiskach Związek nie został jeszcze zarejestrowany - tak np. NSZZ "S" Transportu Prywatnego - w innych określa swoje struktury i program. Sytuacja taka ma miejsce także w "Solidarności" Rzemieślników Indywidualnych.

W dniach 3.12.81.- 6.12.81 odbył się w Krakowie I Ogólnopolski Zjazd NSZZ "S" Rzemieślników Indywidualnych.

Organizacja rzemieślników wyróżnia się paroma cechami, utrudniającymi jej rozwój. W Związku zrzeszonych jest nadal niewielu przedstawicieli środowiska, którego interesy nie sprzyjają działaniu zespołowemu. "Solidarności" rzemieślniczej od początku rozbita była na dwa zasadnicze odcinki. W środowisku brak było tradycji działania społecznego, walki z reżimem. Co więcej, funkcjonowanie rzemioła w latach ubiegłych było uzależnione od kompromisów zawieranych w imię dobrych stosunków z władzami.

W tej sytuacji doprowadzenie do ogólnopolskiego Zjazdu uznać należy za wydarzenie dużej rangi, tym bardziej, że zakończył się on uzgodnieniami o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju Związku.

Jednym z głównych osiągnięć Zjazdu było pokonanie tendencji rozłamowych. Wybrano jednolite władze - Krajową Komisję Koordynacyjną, z udziałem przedstawicieli obu zwalczających się dotąd frakcji. Wyłoniono prezydium i wybrano przewodniczącego. Został nim kol. J. Smolicki.

Przyjęto zmieniony statut NSZZ "S" IRz. Jedną z jego charakterystycznych cech jest zapis dopuszczający zrzeszanie się rzemieślników zatrudniających pracowników. W ten sposób mamy do czynienia ze związkiem pracodawców i pracowników.

Przyjęta została deklaracja ideowa, zdawierająca m.in. sformułowanie o konieczności współpracy z "Solidarnością".

W jednej z podjętych uchwał zawarto poparcie dla programu "S" przyjętego na Zjeździe Krajowym w Gdańsku, ze szczególnym naciskiem na postulat dostępu wszystkich sił społecznych do środków masowego przekazu.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa składów członkowskich.

Jako wyraz poparcia dla strajkujących studentów oraz dla stanowiska KK zawartego w oświadczeniu z dnia 3.12.81. uchwalono stan gotowości strajkowej.

Ze spraw natury ekonomicznej zajęto stanowisko wobec projektu ustawy podatkowej, przeciwko której sformułowany został ostry protest. Projekt nie był konsultowany ze środowiskiem.

Problemy rzemioła mogą mieć duże znaczenie dla kraju, w którym jak na razie odbrywa ono marginalną rolę w wyniku destrukcyjnej polityki reżimu, a gdzie w najbliższym czasie przejąć może znaczne zadania gospodarcze i usługowe, jak to ma miejsce w normalnych krajach. Z tego powodu, lecz przede wszystkim wobec ogólnej idei solidarności przyjąć należy wyniki I Zjazdu IRz z satysfakcją i nadzieją.

Dorota Stec

Apel do ludzi dobrej woli...

WSPOLNIE BUDUJEMY KRAKOWSKIE CENTRUM REHABILITACJI W KRZESZOWICACH

Apel do wszystkich ludzi dobrej woli...

Społeczny Patronacki Komitet Krakowskiego Centrum Rehabilitacji w Krzeszowicach zawiązany w lutym br. powstał z inicjatywy Sekcji Społdzielczości Inwalidów przy MKZ Małopolska NSZZ "Solidarność" jako odzew na wielkie społeczne zapotrzebowanie w dziedzinie rehabilitacji leczniczej.

Działalność naszą ma istotne znaczenie jako dowód, iż mimo trudności ekonomicznych odnowa moralna społeczeństwa i państwa wydaje już owoce i niesie poprawę losu najbardziej potrzebującym.

.../.../ Krakowskie Centrum Rehabilitacji powstaje w zespole pałacowo parkowym Potockich w Krzeszowicach, które przekazało Ministerstwo Kultury i Sztuki prezydentowi m. Krakowa J. Gajewiczowi piśmem z dnia 5.03.1981r. Inicjatywę powstania tego Centrum poparły wielkie zakłady przemysłowe regionu krakowskiego i makroregionu Polski południowo-wschodniej.

Aktualny stan budynku głównego i innych wymaga remontu i adaptacji. Dlatego też powstały Społeczny Patronacki Komitet bierze na siebie zadanie gromadzenia funduszy na budowę i wyposażenie, nadzór nad pracami inwestycyjnymi i organizacyjnymi, pozyskiwanie patronatu instytucji, zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych, osób prywatnych.

ZWARCZYMY SIĘ DO WSZYSTKICH O POMOC!

Potrzebne środki finansowe, moce przerobowe, techniczne, robocizna, aparatura, wykwalifikowane kadry do obsługi ośrodka oraz prace eksperymentalne i badawcze.

Każdy - dosłownie każdy - może pomóc tej sprawie. Mniemamy, że ten szlachetny cel pociągnie wszystkich, którzy będą chcieli okazać bezinteresowną wolę służenia bliżnim, potrzebującym takiej pomocy. Zwracamy się z gorącą prośbą o deklarowanie ewangelicznej pomocy we wszystkich aspektach.

Jednocześnie informujemy, że spośród Komitetu wybrany został Zarząd i Komisja Rewizyjna, która ma sprawować nadzór nad pracami Zarządu i gwarantować prawidłowe gospodarowanie środkami. Tymczasowe siedzibę Społecznego Patronackiego Komitetu Krakowskiego Centrum Rehabilitacji mieści się w Krakowie przy ul. Kochanowskiego 12, tel. 33-79-82, nr konta NBP III O. Kraków 35031-7403-132.

Za pomoc w jakiegokolwiek formie w tej szlachetnej sprawie z góry wszystkim serdecznie dziękujemy - zobowiązując się jednocześnie do stałej informacji o postępie prac.

ŻYWNOSĆ W MAŁOPOLSCE

USTALENIA

podjęte na naradzie w Urzędzie Miasta Krakowa w dniu 4.12.81r. z przedstawicielami Zarządu Regionu "Solidarność" Małopolska:

I. W zakresie sprzedaży mięsa i jego przetworów w 1982r.

Uznaje się celowość wprowadzenia z dniem 1.01.82r. sprzedaży mięsa i jego przetworów w oparciu o rejestrację kart żywnościowych. W celu realizacji powyższego ustala się:

1. Prezydent Miasta Krakowa wyda decyzję wprowadzającą z dniem 10.12.81r. rejestrację mieszkańców województwa krakowskiego w sklepach mięsnych.

2. Wojewódzkie organizacje handlowe WSS "Społem" i WZSR przedstawią w Urzędzie m. Krakowa w terminie do dnia 11.12.81r. szczegółowe zasady i system sprzedaży mięsa i jego przetworów, który obowiązować będzie od dnia 1.01.82r. Zasady, o których mowa winny opierać się na założeniu, że rozdzielniki mięsa na poszczególnych sklepach sporządzone będą w oparciu o ilość zarejestrowanych kart żywnościowych.

3. Urząd M. Krakowa przedstawi NSZZ "S" i innym związkom w terminie do dnia 14.12.81r. zasady sprzedaży mięsa i jego przetworów obowiązujące od dnia 1.01.82r.

4. Rejestrację, o której mowa mogą być objęci tylko mieszkańcy woj. krakowskiego - wg. miejsc zamieszkania. W mieście Krakowie dopuszcza się możliwość rejestracji niezależnie od dzielnicy.

5. Płatówki handlowe działające na terenie zakładów pracy mogą dokonywać rejestracji na zasadach ogólnie obowiązujących, po uprzednim uzgodnieniu z Wydziałem Handlu i Usług Urzędu M. Krakowa.

6. Zarząd Regionu NSZZ "S" Małopolska stwierdza, że zabezpieczenia realizacji rozdzielników na mięso i jego przetwory osiągnęło skandalicznie poziom. Prezydent Miasta wyjaśnił, że w zakresie zabezpieczenia pokrycia na mięso istniały jednoznaczne gwarancje udzielone przez V-ce ministra Handlu Wewnętrznego i Usług, ob. Henryka Skrobiasza, Wice-dyrektora Departamentu Artykułów Spożywczych, ob. Malinowskiego oraz z-cy Dyrektora Centrali Przemysłu Mięsnego, ob. Szymona Wróblewskiego. Podobne zapewnienia składane były przedstawicielom KRH w listopadzie w czasie rozmów w Warszawie.

W związku z tym postanowiono, że Urząd Miasta - zgodnie z zadaniami ZR NSZZ "S" Małopolska - wystąpi do władz centralnych w celu zorganizowania w Krakowie w terminie do dnia 10.12.81r. spotkania z odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy osobami, na którym muszą być podjęte decyzje gwarantujące wyrównanie niedoborów i bieżące zaopatrzenie w mięso.

Równocześnie postanowiono, że Urząd Miasta przedstawi opinię publiczną w środkach masowego przekazu szczegółowe wyjaśnienia przyczyn istniejącego stanu rzeczy.

II. W zakresie usprawnienia zaopatrzenia ludności w m-cu grudniu 1981r.

1. Urząd Miasta zobowiąże WSS "Społem" do zmiany godzin sprzedaży w sklepach mięsnych, dostosowując je do terminów dostaw. Skłapy te winny być otwarte nie wcześniej niż o godz. 7.00 rano.

2. Dla sklepów mięsnych WSS "Społem" i WZSR 14 i 21 grudnia są dniami pracy.

3. ZR NSZZ "S" Małopolska uzależnia swój udział w ustalaniu realnych norm zakupu mięsa od pełnej realizacji przez Urząd M. Krakowa propozycji przedstawionych w piśmie skierowanym do Prezydenta w dniu 23.10.81r.

4. Poinformowano NSZZ "S" o propozycji wprowadzenia dodatkowej reglamentacji kawy i alkoholu w m-cu grudniu br. Na odcinek K-4 będzie możliwość dokonania zakupu 5 kg kawy lub 1 butelki alkoholu /wino gronowe, szampań, koniak, wódka lub 2 butelki wina owocowego/. Wprowadzenie dodatkowej reglamentacji kawy nastąpi w ciężar przydziału I kwartału 1982r. W sprawie dodatkowej sprzedaży alkoholu Związek podtrzymuje swoje poprzednie negatywne stanowisko.

5. Uzgodniono zasady i tryb sprzedaży ryb w okresie przedświątecznym. Z ogólnej ilości 360 ton, poprzez zakłady pracy zostanie rozprowadzonych 220-240 ton - przyjmując normę 0,45 kg na 1 pracownika. Pozostała ilość przeznaczona zostanie na zaopatrzenie wsi, innych odbiorców zbiorowych /szpitale, domy opieki społecznej itp./ oraz zaopatrzenie detalu.

6. Przeprowadzono również rozmowy na temat wzmocnienia walki ze spekulacją - szczególnie na palcach targowych w okresie przedświątecznym.

III. W zakresie sprzedaży artykułów przemysłowych.

Z dniem 8.12.81r. Prezydent M. Krakowa wstrzyma realizację zamówień przedsiębiorstw an artykuły przemysłowe sprzedawane poprzez zakłady pracy. W terminie do dnia 14.12.81r. Urząd Miasta przedstawi NSZZ "Solidarność" i innym związkom nowy system dystrybucji tych artykułów dla załóg pracowniczych, po czym zostaną podjęte ostateczne decyzje.

W celu uregulowania realizacji kart zaopatrzenia i systemu sprzedaży artykułów przemysłowych uzgodniono termin spotkania z przedstawicielami Urzędów Wojewódzkich województw ościennych /Tarnów, Nowy Sącz, Białe, Katowice, Kielce/ na 18.12.81r. godz. 11.00 w gabinecie Wiceprezydenta dr E. Jenczarskiego.

V-ce Prezydent Miasta
dr Eugeniusz Jenczarski

V-ce Przew. Zarządu WSS
"Społem"
Zygfryd Obrok

T. Piekarz - Przew. ZR
NSZZ "Solidarność"

Blicharz - Przew. KZ
Armatura

J. Szwagiewicz - Przew. KZ
Polmoszbyt

WŁADZA POGŁĘBIA KONFLIKT W OŚWIACIE

KOMUNIKAT

O wyniku zakończonych rozmów nt. statutu nauczyciela.

Roztrzygana obecnie sprawa statusu prawnego nauczyciela przez Komisję Sejmową stanowi etap końcowy wielomiesięcznych prac nad tym dokumentem. W dniu 28.11.br. na wspólnym posiedzeniu plenarnym Sejmowych Komisji: Oświaty i Wychowania oraz Prac Ustawodawczych zaproponowano poprawki, które nieznacznie częściowo poprawiały pracę mieszanych poselsko-związkowych zespołów roboczych. Przebieg rozmów w tym dniu, przedstawiając ten stanowisko przedstawicieli rządu oraz dość znacznej liczby posłów, szczególnie z Komisji Prac Ustawodawczych z prof. Zakrzewskim, jako przewodniczącym na czele, dają podstawę do obaw, że wiele istotnych spraw dla oświaty polskiej i sytuacji prawnoprof. zawodowej nauczycieli nie zostanie należycie rozwiązanych w przygotowywanej ustawie. Proponowane poprawki do uzgodnionego w zespołach roboczych

projektu ustawy dotyczą sfery socjalno-bytowej oraz społecznej roli szkoły i nauczyciela w procesie wychowania. Rozumiejąc trudną sytuację kraju związek nasz zgodził się na poprawki dotyczące pierwszej sfery m.in. przesunięcie niektórych terminów wdrażania elementów płacowych, natomiast w stosunku do drugiej sprawy, nie wymagającej dodatkowych nakładów finansowych, a jedynie dobrej woli ustawodawcy, związek nasz nie może wyrazić zgody, gdyż proponowane poprawki w znacznym stopniu ograniczają swobodę nauczyciela, rolę związków zawodowych w oświacie, autonomię szkół oraz możliwość uspołecznienia oświaty.

Poprawki mają dotyczyć:

1. Usunięcia artykułu 11 o brzmieniu: "Nauczyciele mianowani nie podlegają podporządkowaniu służbowemu, określone w innych przepisach prawnych dla pracowników mianowanych". Wiąże się to z pozbawieniem nauczycieli prawa do strajku, niemożnością zawierania zbiorowych układów pracy itp., czyli całkowitym podporządkowaniem nauczyciela reżimowi państwowemu /np. incydent w Wyższej Szkole Pożarnictwa/.
2. Usunięcia uzgodnionego artykułu 94 o brzmieniu: "Akty wykonawcze do niniejszej ustawy mają być uzgodnione z właściwymi Komisjami Sejmu PRL oraz ze związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli". Konieczność takiego zapisu w ustawie nie wymaga uzasadnienia.
3. Wyeliminowania z projektu statusu zapisów nawigujących do rozwijającego się w oświacie ruchu samorządowego /art. 8 projektu "Solidarność"/. Jest to skazanie nauczycieli na izolację prawną od warunków pracy szkoły w środowisku i na wywodzący się stąd nieustanny konflikt z administracją oświatową.
4. Usunięcia zaproponowanego przez "Solidarność" zapisu: "Nauczycielom w realizacji programów nauczania pozostawia się swobodę stosowania takich metod i środków nauczania i wychowania, jakie uznają za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesną pedagogikę, wyboru podręczników szkolnych i innych pomocy naukowych" - autorem usunięcia tego zapisu jest wiceminister Jerzy Wojciechowski.
5. Wprowadzenia do projektu ustawy sprzecznych z umowami społecznymi poprawek dotyczących m.in. nauczycieli - bibliotekarzy i nauczycieli - polonistów w kwestii wymiaru godzin dydaktycznych.

Ponadto utrzymujące się sprzeczność między stanowiskiem Związku "Solidarność" a Sejmową Komisją Oświaty i Wychowania w sprawie określenia obowiązku nauczyciela dotyczącego kształtowania u wychowanków światopoglądu - została pogłębiona. Spór o zamieszczenie bądź nie zamieszczenie w ustawie zapisu zobowiązującego nauczyciela do ukierunkowywania światopoglądowego np. w/g "socjalistycznych zasad współżycia" czy też "pozasocjalistycznych zasad państwa socjalistycznego" doprowadza się w istocie do przyjęcia bądź odrzucenia zasad pluralizmu oraz jedności wychowania w rodzinie i w szkole. Ostateczna wersja projektu ustawy zostanie

przyjęta już bez udziału związków zawodowych na posiedzeniu Sejmowych Komisji w dniu 3.12.br., weraja ta będzie następnie skierowana do drugiego czytania na plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL na początku drugiej dekady grudnia. W przypadku przyjęcia weraji z poprawkami niezyskującymi akceptacji związku przedyskutowanej przez Komisję Oświaty i Wychowania Krajowej upoważniła Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania do ogłoszenia począwszy od dnia 5.12.br. stanu pełnej gotowości strajkowej we wszystkich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. W czasie gotowości strajkowej nauczyciele prowadzą normalne zajęcia szkolne sygnalizując gotowość strajkową zewnętrznie /wstążeczki, opaski, flagi itp./.. Czas gotowości strajkowej należy przeznaczyć na przygotowanie szkół do pracy w stanie strajku czynnego na wzór akcji prowadzonej w Lublinie. Wejście w strajk czynny ogłoszone zostanie odrębnym komunikatem w przypadku uchwalenia przez Sejm ustawy z nieskceptowanymi przez związek poprawkami lub odłożenia uchwalenia akceptowanej społecznie ustawy poza termin 31.12.br.

NSZZ "Solidarność"

Przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania
/-/ Jerzy Roman

Solidarność z Wadowic u Papieża

Relacja z pielgrzymki zorganizowanej w dniach 3-14.11.81 do Rzymu przez Delegaturę NSZZ "Solidarność" w Wadowicach.

/Fragmenty/

Staraniem Delegatury "Solidarność" w Wadowicach w dniach od 3 do 14 listopada br. odbyła się pierwsza zorganizowana pielgrzymka mieszkańców Wadowic i okolic do Papieża Jana Pawła II.

Trasa pielgrzymki prowadziła przez CSRS, Węgry, Jugosławię do Włoch, w ponownej drodze przez Austrię. W pielgrzymce brało udział 60 osób 2 autokarami.

W dniu 10 listopada br. pielgrzymi zostali przyjęci przez Ojca św. na prywatnej audyencji w Jego bibliotece w Watykanie. Audyencja trwała ok. 20 minut. Pielgrzymi złożyli Papieżowi dary w postaci tortu czekoladowego produkcji Zakładów Cukierniczych "Skawa" w Wadowicach oraz rzeźb, przedstawiających beskidzkie święta ludowe z okolic Wadowic.

Słowo powitalne do Papieża wygłosił kol.dr. Andrzej Nowakowski. W odpowiedzi na słowa powitania Ojciec św. wyraził radość z wizyty związkowców z Jego rodzinnego miasta. Interesował się w czasie krótkiej rozmowy działalnością NSZZ "Solidarność" na terenie Ziemi Wadowickiej. Prosił o przekazanie Jego pozdrowień wszystkim mieszkańcom oraz prosił o cięgie namięć i modlitwę.

Na zakończenie audyencji Papież odwołał z zebranymi modlitwę po czym zabrał od papieża "Bóg wie". Zegnął się z pielgrzymami Papież dodał zartobliwie: "Dzięki Bogu jesteście żyje, a co będzie dalej - zobaczmy...".

Pielgrzymi zostali obdarzeni okolicznościowymi albumami przedstawiającymi dotychczasowy pontyfikat Jana Pawła II oraz różnecami.

Następnego dnia - we środę 11 listopada pielgrzymi uczestniczyli w audyencji generalnej, która odbyła się w sali im. Pawła VI w Watykanie.

Pielgrzymka "Solidarność" udała się także do opactwa benedyktyńskiego oraz na cmentarz żołnierzy polskich na Monte Cassino, gdzie po odpiewaniu Hymnu Narodowego oraz pieśni "Boże coś Polako" złożyła wianki białe-czerwone kwiatów wraz z herbem Wadowic a następnie odwiedziła kwaterę żołnierzy, wywodzących się z Ziemi Wadowickiej.

W czasie pielgrzymki na terenie Włoch jej uczestnicy nosili białe-czerwone flagi, plakietki z herbem Wadowic oraz emblematy "Solidarność".

Szczególne wyrazy podziękowania za przygotowanie pielgrzymki należą się Komisjom Zakładowym NSZZ "Solidarność" z wadowickich zakładów pracy: Zakładów Cukierniczych "Skawa" /za przygotowanie upominku/, PKS Oddział Wadowice /za rezerwację i przygotowanie autokarów/ oraz Fabryki Elementów Obrabiarskich /za powielenie programu pielgrzymki/.

Warto podkreślić zyczliwą i kurtuazyjną postawę WOP-istów i celników na przejściu granicznym w Ciechocinie przy powrocie, którzy dowiedziawszy się o uczestnikach i celu pielgrzymki szybko i sprawnie załatwili niezbędne formalności, nieępując od rawizji celnej.

Autorytet Kościoła tylko w obronie prawdy. Półprawd nie ma.

LIST OTWARTY DO JEJEGO EMINENCJI KSIĘDZA ARCYBISKUPA JÓZEFA GLEMPA,
PRYMASA POLSKI.

Eminencjo.

Sierpień 1980 r. doprowadził do zjednoczenia wokół "Solidarności" całego narodu polskiego. Robotnicy skupili przy sobie najzdrowszy trzon społeczeństwa dla ratowania zagrożonego bytu Rzeczypospolitej, łącząc z MSZZRI jest to ogromna większość Polaków. Jest paradoksem, że ta solidarność narodowa jest "zasiłkiem" PZPR...

A oto dowiadujemy się dn. 4.XI.br. o rozmowach przedstawicieli "trzech głównych sił politycznych" naszego kraju dla utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego. Informacja szokująca!

- O jaki front tu idzie? Kogo z kim? Przeciw komu?

Jest faktem porozumienie "Solidarności" z Kościołem. Solidarność ma prawo widzieć w swoich dążeniach do moralnego odrodzenia Rzeczypospolitej naturalnego sojusznika w hierarchii Kościoła. Również Kościół dostrzegając w tej aktywności laicku wartość ekumeniczną. Czymu więc mają służyć rozmowy zainicjowane 4.XI.? Czyżby miały zmienić ten "status quo"? Czy nie należy się więc obawiać odwołania sierpnia? Realizacja umowy społecznej, jaką domaga się robotnicy - czy brak tej realizacji spowodował wzrost napięcia? Które z założeń "Solidarności" są niepełne? I Kościół byłby gotów popierać ich renowację? Po czyjej stronie stanie Kościół w sporze wiedzy ze społeczeństwem?

Te pytania już stawiają sobie robotnicy obserwując z niepokojem rozwój wypadków. I chociaż szacunek dla hierarchii powstrzymuje ich narazie od krytyki i głośniego wyrażania swoich obaw - to jednak problem już się pojawił i pora najwyższa zasygnalizować hierarchii, że zaczyna narazić. Robotnicy i rolnicy wiedzą, że służność jest po ich stronie i jeżeli hierarchia będzie ich skłaniała do rezygnacji ze swoich praw, choćby częściowej, do opóźnienia naprawy zła i przetargów o prawdę austerii w nich wytypić konflikt sumienia z nakazami Kościoła. Interesy Kościoła i wierzących mogą się rozbiegać. Zamiast jednego - mogą powstać trzy fronty. W miejsce porozumienia możemy być nie daj Boże świadkami groźnego rozłamu w łonie Kościoła jako wspólnoty. Czy nie taki właśnie efekt lagł u podstaw inicjatywy Frontu Porozumienia?

Nie trudno nawet katolickiemu księdzu jest już od pewnego czasu obserwować próby sterowania "Solidarnością" również przez niektóre czynniki kościelne. A przecież Kościół posoborowy wyrzekł się paternalizmu. Działalność doczesna laicku została oficjalnie uznana jako jego własne zadanie, autonomiczne dziedzina. Laikat jest dojrzały wystarczająco, aby kierować się samodzielnymi wskazaniami sumienia oświeconego nauką wiary i moralności chrześcijańskiej. Określenie zadań jak również taktyka należy do jego kompetencji. Miejsce laicku w Kościele zostało wyraźnie określone, a nie jest to bynajmniej rola potulnego wasala. Akcja Katolicka, w której wierni pracują pod kierunkiem hierarchii - jest tylko jedną z form apostolstwa świeckich. Tak młode pokolenie księży odczytuje dokumenty ostatniego soboru. Wyprzedziły one znacznie osiągnięcia polskiego sierpnia. Kościół nadal nie powinien dążyć do wyprzedzenia niki - w wierności człowiekowi. Bar potwierdzenia w prawdę Kościoła, by miał więcej zaufania do laicku?

Jeżeli nawet w przeszłości bywało inaczej, to obecnie Kościół nie może przykładać ręki do hamowania procesu demokratyzacji, którego to procesu sam stał się leńdorem. Niechaj jako kierunek przemian byłby pożądanym dla w duchu ewangelicznej wyraźnia ukazując środki masowego przekazu. Wystarczy oglądać ostatnio dzienniki w TV, aby pozbyć się złudzeń w tej materii. Lanowany tam model życia jest daleki od powszechnego bódzucia, nie mogą już dzie wprowadzić w błąd nowe hasła i terminy.

Z własnego doświadczenia wiem, jak represjonowani są ci, którzy bronią się przed postorem ataku. Nieznani sprawcy są bezkarni. Nie chcą tu określać powodów metod, jakimi posługują się nie oszczędzając również księży. Czy są to metody porozumienia? z nimi chęć solidaryzować się hierarchia Kościoła? Przeciw komu? Byłaby to zdrada misji Kościoła i zdrada laicku. Taki krok mógłby przynieść nieobliczalne szkody dla samego Kościoła. Wydaje się, że Kościół może być zagrożony manipulowaniem przez speców od polityki. Fora wiary i moralności Kościoła nie została zagwarantowana nieomylności w sprawach doczesnych. Obecnie idzie o użycie autorytetu Kościoła do celów dalekich od Królestwa Bożego. Gdyby Kościół nadużył zaufania katolików pociągłoby to katastrofalne skutki dla jedności Kościoła. Powtarzamy się kryzys wiary i wierności. Nie tylko robotnicy i rolnicy, ale również większość duchowieństwa musiałaby się opowiedzieć po stronie przeciwnej władzy duchownej. Miałibyśmy już próbkę takiej rozterki sumienia po słynnej homilii częstochowskiej.

Półprawd nie ma. Jeżeli Kościół będzie angażował swój autorytet to może to czynić w obronie prawdy. I tylko w tym charakterze będzie potrzebny "Solidarność". Przywódcy związków zawodowych są tylko wyrazicielami społeczeństwa i nie mogą być potulnymi wykonawcami instrukcji nawet hierarchii. Sprawy struktury społecznej i zawodowej należy zostawić inicjatywie społeczeństwa. "Solidarność" dała już dowody dojrzałości, opamiętania i rozróżności. Przeciwnie opinie są lansowane przez zainicjowanych obrodców starego.

Budzi nieufność określenie Kościoła w planowanym froncie jako trzeciej siły "politycznej" obok rządu i "Solidarności". Nigdy w historii ta rola nie wychodziła na zdrowie Kościołowi ani wiernym. Jeżeli nawet otrzymamy mniej zezwoleń na budowę kościołów czy plebanii lub mniej wydemy książek katolickich nie przyniesie to takich strat jak oddalenie się Kościoła od wiernych. Kościół ubogi, lecz wierny człowiekowi będzie wystarczającą siłą i argumentem za Bogiem. Żadne bramy nie zwyciężą go.

Piszę do Waszej Eminencji dlatego, ponieważ sądzę, że wymienione wyżej problemy nie mogą być rozstrzygnięte przy drzwiach zamkniętych, poza plecami zainteresowanych, nie posiadając oceny księży. Nie idzie mi tu bynajmniej o pouczenie, czy wtrącanie się w nie swoje sprawy, ale o uszanowanie wspólnej dla wszystkich odpowiedzialności za Kościół i społeczeństwo. Nie uznaję usprawiedliwiania swojej bierności zdawkową: "od tego jest władza" - również duchowna. Ten oportunizm nie byłby zgodny z obowiązkiem wierności Duchowi Świętemu. A sytuacja i ewentualne powikłania są najwyższej wagi dla całego Kościoła.

Sięgam pod uwagę miejsce Kościoła w naszej Ojczyźnie apeluję do Waszej Eminencji o odważną postawę w obronie interesów społeczeństwa polskiego nawet za cenę narazenia się komuś. Z pewną zazdrością obserwuję, że "Solidarność" posiada w swoich szeregach tak szlachetnych ludzi, bezinteresownych i dzielnych, że mogą być wzorem dla naszych szeregów kapłańskich. Napawa mnie dumą fakt, że są to przecież członkowie Kościoła i owoc Jego pracy. Daje dobre świadectwo społeczności religijnej, z której się wywodzi. Należałoby życzyć sobie, abyśmy mieli takich księży. Wierzę, że z ich szeregów wyrosnie wspaniała generacja kapłaństwa służebnego. Bądźmy z nimi.

Niegardów, dn. 30.11.1981r.

Z wyrazami szacunku
/-/ Ks. Marian Gołębek

GDY MYŚLE O LWOWIE

Często o Nim myślę.
Szczególnie jesienią...
I jakże nie mogę, choć czasem już nawet pragnę, myśleć o Nim bez emocji.
Na ziano.
Widać jest trudne, a może nawet niemożliwe, obiektywne wyśnienie o mieście dzieciństwa.
Mieście widzianym w kalerze Sanderów feldgrau i w atmosferze nocnych wizyt tych drugich.
Widać trudne jest obiektywne wyśnienie o mieście, którego bronił ojciec;
o mieście, w którym na Janowskim pozostał grób rodzinny.

Tyle rzeczy już o Tobie pisało.
Używano słów wielkich. Największych.
Mieście bohater. Mieście ukochane.
Mieście zawsze wierne...
I jakby nie patrzeć było coś w Tobie wielkiego, niezwykłego.
Twoje niezwykłość tworzyli ludzie, a Ty czyniłeś ich większymi niż być może byli w istocie

Pierwsze zagrożone po "wybuchu" niepodległości.
I pierwsze obronione.
Pierwsze, w którym o Polskę walczono zdobywając poszczególne domy, podwórka i ulice.
Pierwsze, gdzie żołnierzy zastąpiły w boju dzieci -
- tragiczne preludium warszawskiej tragedii o ćwierć wieku późniejszej.

Mieście uścisnięte. Mieście słoneczne. Mieście czystego powietrza...
Mieście legendarnego Łyczakowskiego domciku i jedyne w swoim rodzaju śpiwnego akcentu.
Mieście Wysokiego Zamku, Góry Stracenia, szkoły Sienkiewicza, Cytańeli.
Mieście katedry św. Jura, ulicy Akademickiej, Syka-tuckiej... Łuckiego...

Historia - ten bezwzględny Geodeta wyznaczył między nami miastę.
I tylko ból jakiś cierpki i tęsknota trzymające za gardło, z latami niemiłosiernie porażające
mi w te Twoje listopadowe dni.
Bo przecież pamiętam i pamiętać będę póki mych dni, że to Twoje - mój
Lwów - święto.

Na pamiątkę tych trzech tygodni listopada pamiętnego 1918-tego.

I nie trzeba mi żadnych nadziei. Nie trzeba mi słów pocieszenia.
Tylko proszę nie mówcie mi!

Wy, którzy zawsze wszystko lepiej wiecie co dla Polski jest słuszne.
Tylko mi nie mówcie, że należało z płyty warszawskiego Grobu Nieznanego
Żołnierza usunąć tabliczkę mówiącą, że pod nią spoczywają również prochy
Obróńcy Lwowa. Obróńcy Polski.

Tylko mi nie mówcie, tylko mi nie wstawiajcie, że racja stanu wymagała
skreślenia słów: "Obróńcy Lwowa, Orleńscy" z kłopoty zmarłych.

Tylko mi nie mówcie, tylko anie nie pouczajcie, że bezczeszczenie grobów
obcych żołnierzy to "wandalizm obcy i wtrątny".

Tylko mi nie mówcie o tym!

Bo zaraz myślę o szkatułkowej nienawiści. O grobach zasurzonych, o które nie
się nie upomina. Zbezczeszczonej z premedytacją. I nie przez głupich
szczeniaków.
Niestety...

E. Roganowicz

M. SIEROTWIŃSKA

PRZYJAŹŃ Z NAKAZU

Święto Zmarłych zawsze do refleksji. Cofamy się pamięć
ciężko, by choć w tym jednym dniu podnieść parę chwil
zadumy tym, którzy już odešli, którzy nie doczekali burzli-
wości naszych czasów, lub tym, którzy o taki właśnie porzą-
dek społeczny walczili na frontach wojny, w kwaterach wię-
dzia, w dalekich śniegach Syberii. Szczególnie, jeśli do naszej
społeczności dla zmarłych, kulturowany od zarania naszych
historycznych dziejów stoi w jawnej sprzeczności z eksces-
sami, które nasiliły się w ostatnim okresie. Przypisuje się
im manifestacyjność postaw, kreuje się je do rangi wydarzeń
o międzynarodowym znaczeniu, gdy w rzeczywistości dewasta-
cja grobów kwalifikuje ten czyn jako ewidentne chuligaństwo,
prymitywizm i głupotę.

Zniszczenie grobu radzieckiego żołnierza w Sandomierzu
jako jeden z kilku przypadków wandalizmu urosło dzięki krzy-
kliwocii rządowej propagandy do czynów o wymiarze państwo-
wej wagi. Telewizyjny roduchołz tę sprawę, w Sejmie Ogra-
-Michalski mówił na jej temat, gdy tym czasem sprawcami
byli uczniowie szkoły podstawowej, bez żadnego oblicza, któ-
ry na temat tego rodzaju wandalizmu mogli jedynie usłyszeć
z radio i TV. Takie dzieci jednakże nie mają skrytalizowa-
nych poglądów politycznych, nie są też czytelnikami "bibuły"
o nastrojach antyradzieckich mogą się dowiedzieć z "Solidar-
ności" zakrojonej, ile pojętej walki twierdzących z "Solidar-
nością" Przypisywanie im takiej wagi chuligańskim wyczynem
wobalizowaniem wszelkich możliwych sił, aby nadać temu inny
niż prawdziwy wymiar musi czasem służyć.
Manifestacyjne deklaracje przyjaźni ze Związkiem Radzieckim,

odmienianie tych słów we wszelkiej możliwej
intonacji jest skamleniem niewolnika, który
słowami zapewnia o swej lojalności. Czyny po-
przedzające ten fakt znalazły swój wyraz w
naszej konstytucji, która zatwierdzona prze
Sejm znalazła jawne formuły by podporządkować
nasze państwo i go ubezwłasnowolnić. Konstytu-
cyjnie zatwierdzone przyjaźń stawia każdego
Polaka w sytuacji przymusowej, bez względu na
wewnętrzne, osobiste przekonania. Przyjaźni
nie można wymusić nakazem, przyjaźni nie moż-
na narzucić, ona musi wynikać ze stosunku wo-
bec siebie, z otwartości poczynić z autanty-
cznej życzliwości. Deklaratywność tych sfor-
mułowań zaprzecza rzeczywistości.
Najpilniej strzeżona granica, uciążliwe od-
prawy celne, podejrzliwość wobec podróżnych
jest właśnie tam, gdzie słowo przyjaźni powin-
no mieć najszersze zastosowanie. Polacy prze-
kraczający "granice przyjaźni" traktowani są
jak potencjalni wrogowie, szpiegi, i intruzi.
Poniżający godność wolnego człowieka, jadące-
go przez, lub do zaprzyjaźnionego kraju pro-
ceder na granicy ze Związkiem Radzieckim jest
zaprzeczeniem słów o życzliwości. Przyjaźni to
rozumienie drugiego, tolerancja dla poglądów,
lojalność i pomoc. Nie ma miejsca w prawdzi-
wej przyjaźni na lukrowane słowa i nie ma też
miejsca na silne wysuszane decyzje. Nasz układ
jest typowym przykładem na rację stanu ale o
uczuciach tutaj nie ma mowy.

Nikt na terenie zaprzyjaźnionego z nami kraju nie desperuje nad niebezpiecznym komentarzem Orłét we Lwowie. Nikt na terenie Związku Radzieckiego nie występuje z publikacjami, że rozpadać się mają groby Polaków na zaniepokojonych terenach to godzenie w sojusze z Polską, choć groby te rozpadać się nie przez upływ czasu. Z faktów tych zdaje sobie sprawę znakomita większość naszego społeczeństwa, dlatego też tromtadracja na temat przyjaźni, budzi niesmak i odwrotny skutek.

Racja stanu jest wystarczającym określeniem, nie ma z sobą prawdziwość sytuacji, a nie jest kolejnym pustosłowiem i fałszem. Wspólne mogiły polskich i rosyjskich żołnierzy mają swą tradycję od czasów zaborów. Śniegi Syberii pochłonęły zarówno tych i tych. Płacili życiem zjednoczeni jednym celem, którym była wolność, a mogiła katyńska też należałaby zapalić znicze, by można było uwiarygodnić słowa przyjaźni i by ono nie nabrało znaczenia serwilizmu.

1.11.81r.

Marie Sierotwińska

D. Suchorowska

WIELKA EDUKACJA (V)

Mówi Ludwik: Było to dokładnie w Wielkim Tygodniu. Osadzono mnie wtedy w celi-kaźni, która nosiła nazwę "kajutka". Była w niej podłoga z desek, umieszczono nisko nad betonową posadzką, ale posadzka ta nie miała żadnego odpływu, a na deszczą podłogę nie wlewano wody. Woda była już pod nią i nie taka sobie zmyczajna, czysta, jasna woda, ale stojąca tam od dawna, zatęchła i brudna, pełna odchodów ludzkich, krwi i wymiocin. Jak każdą ofiarę tortur, wrzucano mnie tam gołego, wpełnięto pod podłogę i rzucano na pociechę: "a siedź tu sobie spokojnie do usz... śmierci". Z początku rzeczywiście siedziałem spokojnie, chociaż trudno to było nazwać siedzeniem, nie było miejsca, żeby wyprostować głowę. Była to raczej pozycja pół-klęcząca i pół-leżąca, z podpieraniem się na łokciach, powodująca cierpienie łokci, sztywnienie kolan i karku i uczucie zamrażania i powodujące jeszcze jedną katuszę: było mi nieobserwowanie z bliska wody, chociażby po to żeby uchronić twarz od zetknięcia z nią. A w wodzie pływały różne rzeczy, na widok których, mimo, że nie byłem specjalnie wrażliwy, zaczęło mi się po jakimś czasie zbierać na wymioty. Ściągnęłam z godziny na godzinę, w głowie mi się kręciło i nie czułam już ani zimna, ani wilgoci.

Muszę powiedzieć, że oprócz mojego żelaznego zdrowia i jakiejś takiej jeszcze kondycji, od zupełnego załamania się ratowała mnie moja wiara: byłem człowiekiem głęboko wierzącym.

Nie wiedziałem jeszcze co mnie czeka. Rano zgłoszono mi następną torturę: położono mnie na czymś w rodzaju noszy, ale noszy na kółkach, które, jak narazie, nie wiedziałem, do czego mogłyby służyć, przywiązano bardzo mocno moje ciało do tych noszy i powiedziano po korytarzu. Jak narazie, było mi wszystko jedno, byłem tak zmaltretowany i polamany, że nawet bez sznurów nie byłbym drgnął.

Wieczorem tego dnia wrzucano mnie, sztywnego, zdrętwiałego i już zupełnie na nic nieczulego, do mojej pojedynki. Z początku leżałem jak nieżywy /dalej nie dostawałem nic do jedzenia/, ale po jakimś czasie obudził się we mnie instynkt życia. Coś trzeba było zrobić z moim sztywniałym i jakby obumierającym ciałem. Najdłuższą trwało sztywność nóg. Kiedy już mogłem rozciągać je rękami, w których odżywał władzę, rozciągałem je jak szaleniec, z rozpaczliwą pasją i jednocześnie trzeźwością umysłu, ze świadomością, że tak trzeba. Wreszcie krew zaczęła w nich na nowo krążyć i ... doczekałem nowego ranka.

Był to dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Obudziłem się z jakąś niejasną nadzieją na poprawę losu i z uczuciem ogromnego głodu. Moje nadzieje sprawdziły się, gdyż drzwi celi otwarły się i strażnik Majcher zaprosił mnie do kuchyni. Trudno w to uwierzyć, ale jakoś się zwlekłem i otrzymałem moją świętą paczkę. W-róciłem z nią do celi. Usiadłem na zydłu i wzięłem do ręki rytnienkę, na którą wysypałem było wszystko z paczki.

I wtedy właśnie, zanim jeszcze zdolałem podnieść pierzawy kęs do ust, otwarły się drzwi i do środka wszedł jeden z osławionych strażników Rewicza, Kulik o pięknych, śnieżno-białych zębach, które lśniły teraz w szeroko otwartych w uśmiechu ustach. Wszedł i mówi: "ach, ty masz ochotę jeść? Ty myślisz, że będziesz jeść? Owszem możesz jeść, ale tylko pod jednym, ważnym warunkiem. Ty dobrze wiesz, jakim!" - Patrzyłem na niego szeroko rozwartymi oczyma, które pewnie wyłaziły mi z orbit, a on kopniakiem pomógł mi wyjść z celi i zaprowadził na dyżurkę.

- "Wybieraj, czy chcesz dostać" - mówi łagodnie, ale sam już bierze kabel do ręki, a jego kompan sięga po inne narzędzie służące do bicia. Za jakiś czas, zbitego i pokrwawionego wrzucono mnie do karceru na całe dwa dni. To były święta co się zowie!

W swojej celi znalazłem się dopiero we wtorek rano. Wiedziałem, że po moim wygłodzeniu muszę bardzo uważać, ale nie było to łatwe. Miałem przed sobą moją rytnienkę z paczkowymi produktami, taką jaką zostawiłem przed dwoma dniami. Wszystko tam było wymieszane: i kawałki pokruszonej babki świątecznej, jajek na twardo, obranych i połamanych i cukier rozsypany na tym wszystkim i cebula pokrojona w plasterkach. Jajek było chyba z dziesięć. Zjadłem więc część tego wszystkiego i pożarłbym z pewnością wszystko do końca, gdyby nie rezerwa rosządku. Odstawiłem misę z żelazem. Wytrzymałem tak do obiedu. Na obiad dano mi misę z grochówką. Była to zwykła więzienna zupa, zwana przez nas "świętym morzem", ze względu na jej "beżmiar wód", w którym pływały tu i ówdzie grudki grochowego mużu. Postanowiłem je zjeść, czy raczej wypić, a paczki już nie ruszać, żeby nie dostać skretu kiszek. Bronilem się jak mogłem aż do wieczora, ale nie pomyślałem już nad sobą. Zjadłem wszystko z rytnienki, rytnienkę wylałem i pomyślałem sobie z przeraźliwym spokojem: niach bądźcie, co chce nareszcie się najadłem! I wwałem się na pryczę syty i szczęśliwy!

Nie spałem długo, gdyż wnet zaczęło się to co było do przewidzenia. Mój wpadek brzuch wymiłał teraz do przodu, jakbym był w ciąży, dostrzedłem dreszczy, chyba wysokiej gorączki i naturalnie - okrutnych boleści.

Stoczyłem się z pryczy na beton i zacząłem się wiać po nim, uciakając łokciami wzdłuż brzuch, ile mi tylko starczyło sił. Ugniatałem go aż do nieśamowitego bólu kręgosłupa, aż do utraty tchu, cały spocny i zziębnięty, jęczący i przeklinający i chwilami traciłem jakby zmysły. Wreszcie nęka się skończyła, byłem uratowany i... zasnąłem na betonie jak nowonarodzony. Na drugi dzień nie wstałem na apel i strażnik długo mnie szarpał i tłukł pięściami, zanim obudziłem!

Tym razem miałem spokój o kilka dni dłużej. Zaczęli się do mnie powoli zniechęcać, a naszedł i taki czas, kiedy zrzęznawani zupełnie, dali mi święty spokój...! Chciałbym jeszcze dodać coś o przykuwaniu do ścian karceru i o przykuwaniu w ogóle. Najprzykrejsze było, kiedy przykuwali nam ręce w pozycji rozkrzyżowanej i tak zostawiali na długie godziny. Ale na wkładanie obu rąk naraz w żelazny pierścień nad głowę, znalazłem sposób. Byłem wtedy niezmiernie chudy, po prostu kościotrup, moje ręce także wychudły niezmiernie. Ale oni jakoś o tym nie pomyśleli. Kiedy wyciągałem ręce przy zakuwaniu, specjalnie tak rozciągałem palce, żeby zrobić wrażenie, że z trudem w kajdanek czy w pierścieniu się mieszczą, a potem kiedy już ich w celi nie było, mogłem obie ręce wysunąć i rozprostować, opuścić. Naturalnie musiałem uważać, czy ktoś nie patrzy przez judaża, ale było to dla mnie duże ułgę. Nie znałem tego, co inni, którzy mieli zupełnie odwrotne problemy, którzy z trudem miścili swoje dłonie w manach.

BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI "GOŃCA MAŁOPOLSKIEGO" Nr 34 (10.6.81) - 55 (3.12.81)

/ Bibliografia zawartości NR 8-33 ukazała się w nrze 34 "Gońca" /

- I.1. Kronika: Kraj - Małopolska, NR 41,42,43,44,46, 49,50,53,54,55
- I.2. Korespondencja "Gońca", Nr 46,49,51,52,53,55
- II. DOKUMENTY NSZZ "SOLIDARNOSC" /oświadczenia, uchwały, komunikaty/
- II.1. Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "S", Nr34, 42
- II.2. Krajowy Walny Zjazd Delegatów NSZZ "S", Nr 42, 4,44,45,47,48
- II.3. Komisja Krajowa NSZZ "S", Nr52
- II.4. Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ "S" Małopolska, Nr34,37
- II.5. Komisja Krakowska NSZZ "S", Nr34,35
- II.6. Walne Zebranie Delegatów NSZZ "S" regionu Małopolska, Nr36,39
- II.7. Zarząd Regionalny NSZZ "S" Małopolska, Nr42,49, 52
- II.8. Prezydium Zarządu Regionalnego NSZZ "S" Małopolska, Nr50,51
- II.9. Delegatury i oddziały w Małopolsce: Beshnia, Nr39,42; Nowy Sącz Nr40; Nowy Targ, Nr53; Wadowice Nr36,41
- II.10. Komisje Zakładowe
- Utworzenie Komisji Międzyzakładowej w następstwie listu J.Pilecha /oświadczenie i protokół/ Nr34
 - Po oświadczeniu Biura Politycznego /rezolucje i oświadczenia KZ/ Nr46,49
 - nocne Nr34,35,36,37,38,39,41,46,48,49,50,51, 52,53,55
- II.11. Sekcje branżowe i zawodowe NSZZ "S"
- KKK Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości Nr36
 - KKK Pracowników Prokuratury Nr49
 - XIV Zjazd Mandatariuszy Sekcji Oświaty i Wychowania Nr50
 - Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania w Małopolsce Nr50; w Gdańsku Nr49
 - MKP Kolejarzy Nr43
 - Sekcja Zawodowa Budownictwa w Małopolsce Nr37
 - Regionalna Sekcja Kierowców i Mechaników w Gdańsku Nr50
- II.12. Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych Małopolska
- Komunikat Nr34
 - Z prac OPSZ Nr 41
 - "Solidarność" i wybory - wyniki ankiety Nr42
- II.13. Samorząd Pracowniczy
- Oświadczenie przedstawicieli samorządów Nr40
 - I Ogólnopolskie Spotkanie Samorządów Nr42
 - O samorządzie w "Polsozbytach" Nr45
 - Uchwała Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego KM HIL Nr 49
- III. SPRAWOZDANIA NA WZD MAŁOPOLSKA
- Komisja Krakowska
 - Lupa J. - Praca Zespołu Roboczego KK w WSS "Społem" Nr34
 - Piskarz T., Wesołowski L. - Z prac Komisji Krakowskiej Nr36
 - Sprawozdanie z prac Komisji Krakowskiej w okresie od 27.02.81 do 27.06.81 Nr38
 - Komisja Rewizyjna MKZ Małopolska
 - Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej MKZ Małopolska Nr38
 - Sekcja Informacji MKZ Małopolska
 - Oświadczenie w sprawie obrotu towarowego i finansów Nr34
 - Oświadczenie w sprawie czasu pracy w SI Nr34
 - Sekcja Interwencji MKZ Małopolska
 - Lupa J. - Z prac Sekcji Interwencji Nr36
- IV. OPRAWOWANIA, EKSPRETYZY, ZESTAWIENIA
- Ankieta o cenie i rekompensacie /wstępny raport OPSZ Małopolska/ Nr50
- Kandydaci do Zarządu Regionu Małopolska Nr37
- Kandydaci do Komisji Rewizyjnej oraz na delegatów na Zjazd Krajowy Nr38
- Komisja Rewizyjna Małopolski /program i tryb działania/ Nr50
- Międzyregionalna Inicjatywa Współpracy Samorządów Pracowniczych: Samorząd Pracowniczy i propozycje referendum /oprac./ Nr53
- O wyżywienie narodu, Opinia dla Zespołu KKP d/a żywności opracowana na międzyregionalnej konsultacji

- w Bydgoszczy 14/15.11.81, Nr49
- Ordynacja wyborcza regionu Małopolska /projekt zespołu prawników UJ/ Nr34
- Piskarz T., Dziadoń J., Skerbak T. - Projekt struktury organizacyjnej regionu, Nr34,38
- Prezydium ZR Małopolska, Zarząd Regionalny, Komisja Rewizyjna, Delegaci na KZD, Nr39
- Projekt ordynacji wyborczej w części zatwierdzonej przez Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów regionu Małopolska, Nr35,36
- Propozycje dla Zakładowych Komisji Rewizyjnych Nr55
- Regulamin obrad Walnego Zebrania Delegatów regionu Małopolska, Nr35,37
- Sieć wiążących zakładów pracy:
- Projekt statutu samorządu pracowniczego, Nr39
 - Zasady działania Sieci, Nr40
 - Stanowisko w sprawie reformy gospodarczej, Nr40
 - Projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym, Nr40
 - Propozycje w sprawie reformy społeczno-gospodarczej, Nr44,45,46
 - Regulamin Komitetu Założycielskiego samorządu pracowniczego, Nr46
- Wykaz przedsiębiorstw, które oczekują odpowiedzi na propozycje udzielenia pomocy zgłoszone do Zarządu NSZZ RI "S" Komitet Założycielski w Krakowie, Nr43,46
- V. ARTYKUŁY I MATERIAŁY
- V.1. Walne Zebranie Delegatów reg. Małopolska, wybory ZR Małopolska
- Kaczmarek R. - Pierwsza próba, Nr35
- WZD na prostej, Nr36
- Rozmarynowicz A. - Odpowiedź na rezolucję /KKPN/ z 22.06.81 /wyjaśnienie R.Kaczmarka/, Nr37
- Stec D., Kaczmarek R. - Po wyborach, Nr39
- V.2. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "S"
- Gwiazda A. - Demokracja czy dyktatura, Nr47
- Kaczmarek R. - W obronie wolnej prasy, Nr46
- Po Zjeździe, Nr49
- Malczuk L. - Fragmenty ze Zjazdu, Nr41
- Dyskusja o samorządzie, Nr47
 - Mówie ekscypali OPSZ /wywiad z W.Kuczyńskim, J.Kurczewskim i J.Kuronem/ Nr49
- Pytania do kandydatów na przewodniczącego Komisji Krajowej, Nr48
- V.3. Zagadnienia ogólne, dyskusja programowa - Związek, społeczeństwo, ideologia /publicystyka, polemiki, felieton/
- Bortnowska H., Urban J. - Ruch Solidarności Rodzin, Nr53
- Dedek K. - W sprawie "zdrówego rozsądku", Nr39
- Gwiazda A. - A. Gwiazda o problemie Związku i samorządzie, Nr48
- Kaczmarek R. - O przemianach ustroju, Nr41
- Komitet Samoobrony Społecznej KOR - Oświadczenie, Nr47
- Kuś S. - Ekstremiści, Nr37
- Łabno M. - O dialogu, Nr40
- Malczuk L. - Uspołecznienie władzy, Nr51
- Ostro zakręć, Nr55
- Martini L. - Profanacja, Nr35
- Pakońska K. - Szansa, Nr42
- Sieretwińska M. - Sejusz, Nr34
- Anonim, Nr35
 - Czyżby?, Nr36
 - Paker, Nr37
- Sikora W. - Przemówienie wygłoszone przy poświęceniu sztandaru KRH, Nr55
- Szegowiec J. / Rokowski M.F. - Próba dialogu władze-obywatel /wymiana listów/, Nr37
- Surdykowski J. - O przyszłości inaczej, Nr37
- Terentiew R. - Iwanow o partii /wywiad ze Z.Iwanowem/, Nr37
- WZD w Gdańsku /wg. telexów BIPS/, Nr40
- V.4. Sprawy wewnętrznywzwiązkowe w reg. Małopolska /omówienia, polemiki/
- Cyran A. - Pierwsze miesiące MKZ Małopolska w reslacji A.Cyran, Nr34
- Gerard A. - Wyjaśnienie, Nr34
- Górski P. - Ankieterzy a badania OPSZ, Nr53
- Jureczek S. - Nasza paligrafia /+ komentarz ed redakcji/, Nr44

Kramarczyk A. - Po liście A. Pilcha, Nr34
 Małaszka L. - Solidarność w WZR, Nr37
 Marchewczyk J. - Propozycje mini-zjazdów w KZ-mch, Nr46
 Niedziałek W. - Płot zakopiański, Nr53
 Stec D. - Solidarność w WZR, Nr44

V.5. Problemy społeczno-bytowe, zaspotrzeżenie ludności w reg. Małopolska
 Kaczmarek R. - Żywność w Małopolsce, Nr35
 Od redakcji /opinie o sytuacji zaspotrzeżeniowej w wybranych zakładach pracy m. Krakowa/, Nr49
 Pogotowie zimowe. Zimowa akcja Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerstwa im. A. Małkowskiego, Nr55
 Redakcja - Żywność w Małopolsce, Nr40
 Sierotwińska M. - Papierosy, Nr36

V.6. Gospodarka, problemy reformy, samorząd pracowniczy
 Dadek K. - Doktrynalne ograniczenia reformy gospodarczej, Nr36
 Uwagi o projekcie sieci, Nr40
 Czy katastrofa jest nieuchronna?, Nr44
 KF PZPR Hil w naterciu. Sekretarz Mi-niur przeciwny referendum, Nr 46
 Po decyzji Prezydium KKP. Widziano z do-zu, Nr47
 Małaszka L. - Co robić, Nr39
 Socjalizm i samorząd, Nr40
 Osiem sobót, Nr41
 "Solidarność" i konsumenci, Nr43
 Martini L. - Ile nas kosztuje zagłuszenie audycji radiowych, Nr41
 Piekarski J. - Referendum Hurty im. Lenina, Nr47
 PZPR o samorządzie - dokumenty. Porawski A. - Kom-mentarz, Nr39
 Siciński M. - Samorządny człowiek o samorządzie, Nr39
 Sierotwińska M. - Niechęć, Nr41
 Owca służy Tetrom, Nr46
 Stec D. - Owce nieznaczają Tatry, /wywiad z J. Cichockim/, Nr46
 Stec D., Małaszka L. - Narodziny samorządów /roz-mowa z B. Godkiem, M. Klepperem, M. Scholzem/, Nr54

V.7. Samorząd terytorialny
 Porawski A. - O przyszłym kształcie Rad Narodowych uwag kilka, Nr51
 Roganowicz E. - Samorząd terytorialny na ziemiach polskich, Nr54
 Stec D. - Samorząd terytorialny, Nr50
 Odpolitycznić Rady Narodowe /wywiad z P. Sarnackim/, Nr50
 Obrady na temat samorządu terytorialnego Nr54
 Syryjczyk T.A. - Wkrótce wybory do Rad Narodowych Nr41, 42, 43, 45
 Samorząd terytorialny - propozycje działań Związku, Nr51

V.8. Akcje strajkowe i negocjacje /bez szkół wyższych/
 Kaczmarek R. - O co strajkujemy?, Nr50
 Oświadczenie strajkujących kłóskarzy, Nr54
 Porozumienie w Szczecinie, Nr40
 Stec D. - Po sześciu turach rozmów w Nowym Sączu. Porozumienie osiągnięto, Nr35
 Czy woda na kartki? Akcja protestacyjna pracowników wodociągów i kanalizacji NSZZ "S" trwa, Nr43
 Sytuacja w LOT, Nr40

V.9. Praworządność, represje, więźniowie polityczni
 Banek M. - Relacja z V Krajowego Zjazdu Biur Inter-wencyjnych NSZZ "S", Nr36
 Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych /do-kumenty/, Nr51, 55
 Daniłowicz R. - Byłem więźniem politycznym, Nr37
 Frye S. - A jednak represje, Nr46
 Głodówka w Zakładach Karnych Wronki /oprac. AS/, Nr41
 Granatyka A. - Moze św. w więzieniu, Nr37
 Nowakowski A. - Uwagi na temat ustawy o zwalczaniu spekulacji, Nr53
 II Ogólnopolskie Forum Prawników - Rezolucja, Nr36
 Prawo kontra przekonania, Nr43
 Praworządność /opracowanie serwisowe/, Nr48
 Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania w Krakowie - Komunikat i Apel, Nr51
 Dzień Wolności i Praw Człowieka w Krakowie, Nr53
 Represje przeciw prasie związkowej w regionie Małopolska, Nr41

Rezolucja Marszu ku Wolności, Nr55
 Sprawa S. Kusia. Czy nowy proces polityczny, Nr55
 Suchorowska D. - Wielka edukacja, Nr42, 43, 50, 51
 Walka z wolnym słowem /w reg. Małopolska/, Nr50
 Zakrzyżenie w Krakowie, Nr51
 Zespół Radców Prawnych - Partia bezprawnie opi-niuje /opinie/, Nr52
 Zniknięcie pownika katyńskiego, Nr42

V.10. Oświata i wychowanie
 Bilik B. - Wakacje - czas odpoczynku, ale i ... refleksji, Nr34
 Karpowicz W. - ... Jakis śledziezy chowanie. Pro-jekt programu liceum klasycznego, Nr49

V.11. Szkoły wyższe i studenci
 Kaczmarek R. - Przyczyny strajku w uczelniach, Nr54
 Małaszka L. - Dzień dla jutra, Nr36
 W odpowiedzi kol. M. Pieronkowi, Nr38
 Pieronek M. - Wokół sprawy "Dzień dla Jutra" /po-lemika z L. Małaską/, Nr38
 Siciński M. - Ja w sprawie nauk politycznych, Nr35
 Stec D. - Sprawa Szymańskiego, Nr41
 Geneza konfliktu radomskiego, Nr53
 Strajk we wspólnej sprawie /wywiad z J.M. Rokity/, Nr55
 Studenci z NZS nie mają lokalu /Oświadczenie NZS w Krakowie/, Nr53
 Syryjczyk T. - Losy ustawy o szkolnictwie wyższym, Nr55
 Zawiślak E. - Kto w Radomiu jest mężczyzną, Nr55

V.12. Cenzura i środki społecznego przekazu
 Dadek K. - O czym "Gazeta Krakowska" donosi, Nr49
 Maciejewski S. - Oświadczenie, Nr41
 Manipulacja i dyskryminacja /opracowanie warszawskiego środowiska prasowego NSZZ "S"/, Nr43
 Sierotwińska M. - Płonienno rzeczywistość, Nr40
 Co nowego w telewizji, Nr50
 Redakcja "Jedności" - Białe plamy w "Jedności" /oświadczenie/, Nr42
 Redakcja "Tygodnika Solidarność" - Komunikat /o ma-teriałach skonfiskowanych przez cenzurę w n-rze 25/, Nr45

V.13. Kultura, uroczystości rocznicowe
 Boron P. - Bronia historii, Nr49
 Bugajski K. - Jubileusz "Trzeciaków", Nr52
 Jurczak S. - Przemówienie wygłoszone w Bochni 17.09.81
 Komitet Obchodów 11-go Listopada w Krakowie - Projekt obchodów, Nr49
 Obchody 11-go Listopada - program, Nr51
 Komitet Organizacyjny Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej - Komunikat, Nr39
 Komitet Organizacyjny Obchodów V Rocznicy radomskiego protestu robotniczego z 25.06.1976r. przy MKZ NSZZ "S" Ziemia Radomska - /Program/, Nr35
 Komitet Organizacyjny Wystawy "Półki my żyjemy" - Komunikat, Nr53
 Krombel P. - Ekstremizm teatralny "Solidarności", Nr51
 NOWA czyli literatura na wolności, Nr49
 Nowakówna A. - Sacrosong, Nr35
 Obchody 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 /program/, Nr35
 Pomnik 12 Pułku Piechoty w Wadowicach, Nr53
 Porawski A. - W 25 rocznicę Czerwca 1956, Suchorowska D. - Spotkanie kombatanów, Nr50
 Wexsundzki K.A. - Interpelacja złożona na XVIII sesji Rady Narodowej w dn. 29.03.81r. Nr36
 Wydawnictwa niezależne /dokumenty zjazdu oficyn wydawniczych/, Nr36
 Zawiślak W. - Jubileuszowy Zlot Harcerstwa, Nr42
 Zlot Szarych Szeregów, Nr44

V.14. Historia, tradycje
 Kaczmarek R. - Rok 1918. Rewolucja bolaszewska a niepodległość Polak, Nr50
 Koroniewicz R. - Generał Boruta-Spiszowiec, Nr49
 Małaszka L. - Radom 76, Nr35
 Migala M.M. - Sprawa polska w I wojnie światowej, Nr53, 54, 55
 Pobóg-Malinowski W. - Pierwsze dni Rzeczypospolitej, Nr52
 Porawski A. - Poznań 1956, Nr35
 Sierotwińska M. - Przed 17 września 1939, Nr45
 Kobiety w życiu Piłsudskiego, Nr52

Sarkowski J. - Myśląc o przyszłości, Nr42
 Siac D. - Strajk w Nowym Targu 1976, Nr36
 Świątko J. - Mówi Świątko /fragmenty relacji/, Nr42, 43

/T/ - 17 września 1939, Nr45

V.15. NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność"
 Dokumenty programowe Ogólnopolskiego Komitetu Zało-
 zycielskiego, Nr51
 Sierotwińska M. - Zielone Świąta, Nr34

V.16. NSZZ Indywidualnego Rzemiosła "Solidarność"
 Bochenek W. - Pokonać trudności, Nr41

V.17. NSZZ "Solidarność" Kierowców Transportu Pry-
 watnego
 Do delegatów na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "S"
 Nr47
 Oświadczenie, Nr52

V.18. Związek Zawodowy Funkcjonariuszy MO
 Milicjanci /dokumenty + komentarz redakcji/, Nr36
 ZZ Funkcjonariuszy MO, Nr41
 Kto się boi ZZ Funkcjonariuszy MO?, Nr46
 Wywiad z członkami Ogólnopolskiego Komitetu Zało-
 zycielskiego ZZ Funkcjonariuszy MO /oprac. BIPS/
 Nr48

V.19. Problemy ruchu związkowego w innych krajach
 Górski K. - Norwegowie "Solidarności" /wywiad z
 N.Halvorsenem/, Nr40
 Hauke K. - Czeska ankieta o Polaca, Nr45
 O ruchu robotniczym w Rosji /"Ponieważ", tłum. L.Ma-
 lewska/, Nr46,47
 Roganowicz E. - O samorządzie w innych krajach,
 Nr36

"Polityczność" ruchu związkowego za
 granicą, Nr43,45,50,53
 Wolne Związki Zawodowe także w Czechosłowacji, Nr53

II STRONA

DECYZJA KOMISJI ZAKŁADOWEJ.
 Po rozpatrzeniu niniejszego wniosku oraz sprawdze-
 niu legitymacji członkowskiej i innych dokumentów
 stwierdzamy, że wnioskodawca opłacał składki nie-
 przetrwania od m-ca.....19.....roku do m-ca
19.....roku.
 W związku z tym postanawiamy:
 - przyznać wnioskodawcy zasiłek w kwocie zł.....
 słownie:
 Data 19.....r.

/pieczętka i podpisy dwóch
 członków prezydium KZ/

POKWITOWANIE

ADNOTACJE

Kwotę zł.....
 słownie:.....
 Otrzymałem/łam/ w dniu
19.....r.
 Podpis:.....
 Rodzaj nr dowodu
 tożsamości:.....
 Wypłacił:.....

Kwotę zł.....
 przesłano przekazem poczt.
 przelewem bankowym pod
 adresem:
 Legitymację członkowską i
 akt urodzenia zaręczono
 wnioskodawcy - przesłano
 pocztą do
 celem doręczenia wniosko-
 dawcy.
 Data19.....r.

/czytelny podpis/

WZÓR WNIOSKU O ZASIŁEK

I STRONA

Nazwisko i imię i adres
 wnioskodawcy:

Kraków, dnia.....Bir.

Do
 Komisji Zakładowej
 NSZZ "Solidarność"

WNIOSEK

O WYPŁATE ZASIŁKU STATUTOWEGO Z TYTUŁU URODZENIA
 DZIECKA

Proszę o wypłacenie mi zasiłku z tytułu urodzenia w
 dniu 19B..r. syna-córki
 na dowód czego przedstawiłem do wglądu wyciąg z aktu
 urodzenia, nr..... wystawiony przez Urząd Stanu Cywilna-
 go w Jeżem członkiem związku
 zawodowego od m-ca..... 19.....roku i regularnie
 opłacam składki, na dowód czego załączamy do wglądu
 legitymację członkowską nr

.....
 /niezależny podpis wnioskodawcy/

We wzorach wniosków na zasiłki statutowe /wniosek o wypłatę z tytułu zgonu członka Związku/ zamieszczonych
 w 52 numerze "Gońca" z przyczyn niezależnych od redakcji zawarty został błędny zapis o pięcioletnim stażu
 członkowskim, jako warunku uwzględnienia wniosku. Zapis jest oczywiście absurdalny i winien być usunięty.
 PRZEPRASZAMY.

Władysław Krupiarz członek prezydium ZR

KORESPONDENCJA GOŃCA

STUDENCI PPOŻA PRZEDYDENTA O OCHRONĘ

W piśmie skierowanym do Prezydenta Miasta
 Krakowa Józefa Gajewicza, "Komitet Straj-
 kowy NSZZ "Solidarność" w Uniwersytecie Ja-
 giellońskim wyraża zdecydowany protest i
 oburzenie wobec akcji represyjnych, prowadzo-
 nych przez organa porządkowe przeciwko studen-
 tom wyższych uczelni Krakowa. Oszacowanie te-
 go rodzaju podlegające napięciu w środowisku
 akademickim i pozostałe w jaskrawej sprzecz-
 ności z opłakami władz państwowych o przywró-
 cenie spokoju społecznego.
 Spokoju nie można przywrócić siłą!

POPARCIE DLA STRAJKU STUDENTÓW

W różny sposób ludzie pracy popierają straj-
 kujących studentów. W listach skierowanych
 do redakcji czytamy m.in.: /.../ Onia 20 li-
 topada 1981 r. udziliłiśmy na piśmie popar-
 cia dla strajkujących studentów. Następnie
 rzemieślnicy dostarczyli chleb dla uczelni
 Krakowskiej i nadal go dostarczają /.../ w
 ilości ok. 800 kg. dziennie. /.../ W dniu
 29.11.81. NSZZ IRZ zebrał ponad 8000 zł i
 przekazał strajkującym studentom AGH w Krako-
 wie. W/W list otrzymaliśmy od Zarządu Regio-
 nu NSZZIRZ "Solidarność" Małopolska.
 Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Pla-
 cówkach i Oddziale Polskiej Akademii Nauk w
 Krakowie przekazała na fundusz strajkujących
 studentów 3.250 zł.
 Od. red. Wszystkim ofiarodawcom w imieniu
 studentów serdecznie dziękujemy.

PRZYPOMNIAMY RAZ JESZCZE - ANONIMÓW NIE ROZ-
 PATRUJEMY. JEDYNYM ICH MIEJSCEM JEST KOSZ RE-
 DAKCYJNY.

Pan Adam Chmielowski - dziękujemy za dalsze uwagi
 do artykułu D.Suchorowskiej pt. "Wielka Edukacja".
 List Pana, podobnie zresztą jak i poprzedni, przekaza-
 liśmy autorce w/w opracowaniu.

Żołnierz Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego z War-
 szawy, ul. Kasprzaka /nazwisko nieczytelne/ - dzięki-
 jemy za miłe słowa i życzenia pod adresem redakcji.
 Informujemy także, że temat interesujący Pana poru-
 szaliśmy w "Gońcu" nr. 53,54, 55.

Pani Hanna Szydlowska - dziękujemy za szereg inter-
 esujących faktów dotyczących Legionów Polskich. List
 Pani przekazaliśmy autorce opracowującej temat "Sprawa
 Polska w I wojnie światowej"

W POLMOZBYTACH

Otrzymałmy protokół uchwały i wniosków IX Ogólnopol-
 skiego spotkania przedstawicieli KZ NSZZ "Solidarność"
 przedsiębiorstw organizacji POLMOZBYT /10-12.11.br./
 w którym określa się m.in.:
 1. Stanowisko Związku w sprawie tworzenia Zrzeszenia
 Przedsiębiorstw POLMOZBYT - uczestnicy IX spotkania
 uważają, że tworzenie tych Zrzeszeń w obecnej sytuacji
 jest przedwczesne.
 2. W sprawie realizacji uchwały z Augustowa dotyczącej
 podwyżki cen usług motoryzacyjnych stwierdzają: -
 naruszenie przez pracodawcę Kodeksu Pracy oraz Zakła-
 dowych Regulaminów Prowizyjnego Systemu Płat. korekty
 płac wprowadzone w związku ze zmianami cen nie były
 konsultowane z Komisjami zakładowymi.
 3. Stanowisko w sprawie samorządów pracowniczych -
 uczestnicy spotkania uczulają samorządy pracownicze
 w PP Polmozyt na próby wymuszania konkretnych decyzji
 w sprawach gospodarczych przez Dyrektorów /.../ /P.D./